

SAMI SWOJI

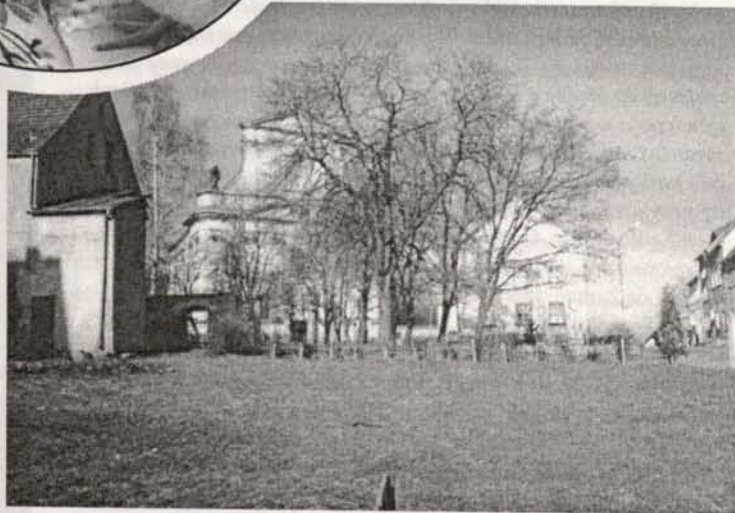
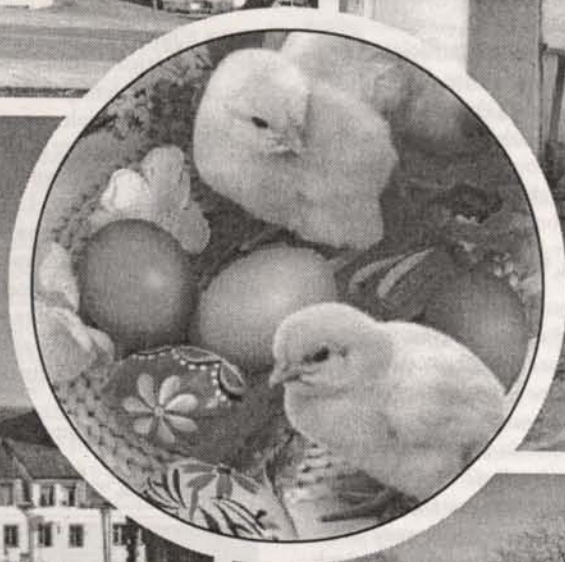


MIESIĘCZNIK

LOKALNY

LUBOMIERZA

Nr **69** • marzec 1999 r • ISSN 1233-3093 • cena 1,50 zł



PRZEDWIOSENNY SPACER PO MIEŚCIE...

Z ŻYCIA RADY I ZARZĄDU SESJA

27 lutego odbyła się kolejna Sesja Rady Miejskiej Gminy Lubomierz. Przyjęto Uchwały w sprawie:

- utworzenia Gimnazjum na terenie Gminy i Miasta Lubomierz. Uchwalono, że siedziba Gimnazjum będzie w Lubomierzu przy ul. Chopina 9. (Tym samym anulowano poprzednią uchwałę o zamiarze utworzenia Gimnazjum przy Szkole Podstawowej w Lubomierzu),

- likwidacji Szkoły Filialnej w Maciejowcu. Jej przyczyną jest brak demograficzno-ekonomicznego uzasadnienia dla prowadzenia tej szkoły.

- likwidacji Oddziału Przedszkolnego w Radoniowie. (Uzasadnienie takie jak wyżej),

- w sprawie przekształceń Szkół Podstawowych w Lubomierzu, Jawnej, Pasieczniku, Wojciechowie.

Szkoły przekształcone zostaną w sześciolatekne Szkoły Podstawowe o strukturze organizacyjnej klas I-VI zwaną „Szkołą”

- powołania komisji mieszkaniowej współdziałającej z wynajmującym przy sporządzaniu wykazu osób, którym będzie przysługiwało pierwszeństwo w zawieraniu umów najmu na samodzielne lokale mieszkalne oraz socjalne.

Powołano społeczną komisję mieszkaniową w składzie:

WŁADYSŁAW PODOBIŃSKI, MIROSLAW ONOSZKO,

WIESŁAW WACHOWICZ, HALINA PALUCH,

JADWIGA STANKIEWICZ.

- budżetu gminy na 1999 rok.

VI SESJA RADY MIEJSKIEJ

Odbyła się 12 marca. Dotyczyła głównie podjęcia Uchwały w sprawie ustalenia sieci Gimnazjów w gminie Lubomierz.

Przybyli na nią rodzice i nauczyciele. Radni większością głosów zdecydowali, że głosowanie nad uchwałą będzie tajne. Po kolejnym głosowaniu okazało się, że większość radnych (11) opowiedziała się za utworzeniem Gimnazjum przy Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Lubomierzu, ul. Chopina 5. Sześciu radnych było przeciwnych, jeden wstrzymał się od głosu. Dyskusja po ogłoszeniu wyników głosowania była bardzo burzliwa.

PIKIETA SZKOLNA

Grono rodziców, optujących za istnieniem dwu gimnazjów - wbrew decyzji Rady Miejskiej od poniedziałku, 15 marca pikietowała urząd. „(...)” *problem gimnazjalny w Lubomierzu miał kilka etapów. Pierwotnie radni zdecydowali, że gimnazjum powstanie w szkole podstawowej, później zmieniono decyzję i ulokowano je w Zespole Szkół Ogólnokształcących, a na kolejnym spotkaniu z rodzicami grupa radnych zakomunikowała, że jeszcze raz życzliwie rozważy postulaty rodziców, którzy widzieliby dwa gimnazja w mieście. Podczas Sesji postanowiono jednak, że zostanie ono zorganizowane w zespole szkół. Rodzice są rozżaleni i wyrażają o przedstawicielach samorządu mało pochlebne decyzje, żądając rewizji poglądu w tej sprawie i zorganizowania sesji nadzwyczajnej, podczas której miałyby paść publiczne argumenty za i przeciw dwóm gimnazjom. Do tej pory - zdaniem pikietujących - unikano oficjalnego ważenia racji”*. - donosiła „Gazeta Wroclawska” z 16 marca 1999 roku. Po rozmowach z władzami, zapowiedzi, że w piątek, 19 marca, zbierze się Zarząd, który wystąpi z wnioskiem o zwołanie Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej, rodzice złagodlili formy protestu, okupując biuro Rady Miejskiej w godzinach pracy Urzędu.

Z ostatniej chwili. 19 marca, w chwili oddania gazety do druku jest już wiadomo, że zarząd wystąpił do Przewodniczącego Rady z wnioskiem o zwołanie Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej. Najprawdopodobniej odbędzie się ona w przyszłym tygodniu. Rodzice uzyskali też zapewnienie, że dojdzie do dyskusji i przedstawiania argumentów za i przeciw dwóm gimnazjom w mieście.

Z protestującymi rodzicami spotkał się też Burmistrz Olgierd Poniżnik. Do sprawy wrócimy..

NIECH BĘDĄ RÓWNE SZANSE



Na zebranie przybyli głównie rodzice uczniów obecnych klas szóstych, przyszłych „gimnazjalistów”

5 marca w lubomierskiej „podstawówce” odbyło się zebranie z udziałem radnych, rodziców, nauczycieli. Obecny był też Dyrektor Delegatury Kuratorium w Jeleniej Górze Janusz Wrzał. Dyskusja była ożywiona. Rodzice pytali o wiele spraw związanych z utworzeniem gimnazjum. Wyrażali swoje obawy o bezpieczeństwo dziecka dwunastoletniego, uczącego się w tym samym miejscu, co nawet osiemnastoletni, czy dwiętnastoletni uczniowie LO i Szkoły Zawodowej, przedstawiali swoje argumenty prosząc, by na terenie miasta utworzyć dwa gimnazja (jedno przy Szkole Podstawowej w Lubomierzu, drugie przy ZSOiZ) Obecny na zebraniu Przewodniczący Rady Miejskiej Gminy Lubomierz poprosił Radnych na krótką konsultację, po której oświadczył, że:

- obecni na zebraniu (14 radnych) wyrażają wolę, by głosowanie dotyczące decyzji o miejscu utworzenia gimnazjum podczas Sesji 14 marca było jawne,

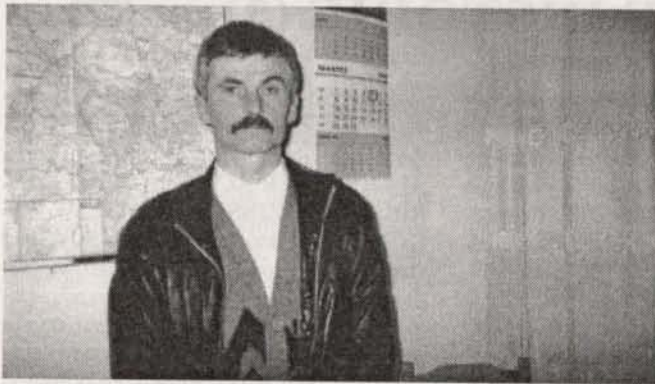
- Radni popierają pomysł rodziców, by w Lubomierzu mogły istnieć dwa gimnazja.

(Dalszy przebieg wydarzeń w kolumnie lewej na tej samej stronie)



Wszystkim mieszkańcom gminy i miasta Lubomierz rodzinnych, delfinów, prawdziwie wiosennych, słonecznych, radosnych i spokojnych Świąt Wielkanocnych życzą Burmistrz i Jego zastępca

ŻEBY ROLNICY NIE ZAŁAMYWALI RĄK...



W każdym kolejnym wydaniu „Samych Swoich” będziemy przedstawiać poszczególnych radnych Rady Miejskiej naszej gminy.

W tym numerze rozmawiamy z **TADEUSZEM ANDRUSKÓW - radnym z Pasiecznika**

Redakcja: Proszę się przedstawić.

- Mam 43 lata, jestem żonaty, mam troje dzieci (11-7-6 lat). Żona Marzena jak marzenie. Posiadamy gospodarstwo rolne o areale 9,40 ha, na którym nie gospodarujemy z powodu niesprzyjającej sytuacji w rolnictwie. Mój wyuczony zawód - to ukończone Policealne Studium Zawodowe w Legnicy - kierunek naprawa i eksploatacja pojazdów samochodowych. Wykonywany - prowadzę działalność gospodarczą, firmę, która zajmuje się produkcją i usługami w zakresie stolarstwa budowlanego, metaloplastyki. Obecnie poszerzyłem działalność o akwizycję i marketing. Będę akwizować, ale nie swoje wyroby. Prowadzę też handel obwoźny swoich wyrobów.

W Pasieczniku mieszkam od urodzenia, rodzice są osadnikami wojskowymi. Ojciec walczył w II Armii Wojska Polskiego.

Mieszkamy w jednym domu z rodzicami. Ojciec nie może pogodzić się z tym, że ziemia leży odłogiem. Mam ogródek przy domu, a w nim zawsze trochę warzyw dla siebie.

- **Co Pan robi z drewna?**

- Przede wszystkim kasyety na CD, różnego rodzaju pojemniki, wózki, samochodziki, boazerie, schody, balustrady, okna, drzwi.

- **Co przyczyniło się do zmiany zawodu?**

- Sprawy są złożone. Przed ukończeniem studium miałem przedwstępna umowę o pracę w Zakładach Górniczych „Bolesław” Lubin. Zaraz po ukończeniu szkoły podjąłem pracę w kopalni jako mechanik maszyn i urządzeń górniczych. Pracowałem pod ziemią ale tylko rok, bo dostałem powołanie do wojska. Później nie chciałem już pracować pod ziemią i wróciłem na ojcowiznę, żeby podjąć tu pracę i pomagać w prowadzeniu gospodarstwa starzejącym się rodzicom. Nie mogłem tu dostać odpowiedniej pracy. Skierowano mnie do KRP w Lubomierzu. Był kwiecień, 1980 rok, ja pracowałem z musu jako mechanik samochodowy przy remontach kapitalnych samochodów dostawczych i ciężarowych. Pracy było coraz mniej i ówczesny dyrektor kierował nas do innych prac, na przykład polowych, czy do rozładunku nawozów sztucznych. Te czynności całkiem odbiegały od moich ambicji, wyuczonego zawodu, możliwości fizycznych. Po takiej pracy przy rozładunku nawozu dostawałem gorączki. Musiałem więc złożyć wypowiedzenie.

W sierpniu podjąłem pracę w Spółce Transportu Wiejskiego w Jeleniej Górze jako mechanik samochodowy. Tam warunki pracy też były paskudne. Duże samochody nie mieściły się w warsztacie. Często trzeba było leżeć na śniegu, by je naprawić. Nabrałem wstrętu do smarów, do złych warunków pracy i zacząłem pracować jako taksówkarz w Jeleniej Górze. Jeździłem do 86 r.. Kolejne podwyżki taryfy opłat spowodowały to, że więcej się siedziało niż jeździło, a ja nie lubiłem siedzieć beczynnie, więc przebrażowiłem się zupełnie. Z kolegą założyliśmy spółkę stolarską. Teraz prowadzę ją sam.

- **A dlaczego zdecydował się Pan kandydować na radnego?**

- Przede wszystkim to, że teraz mam więcej czasu. Dzieci są już odchowane. Chciałem poprawić warunki wsi, młodzieży, dzieci. Bul-

wersowała mnie sprawa, jak młodzież nie ma zajęcia, we wsi brak jakichkolwiek obiektów sportowych, miejsc, gdzie można się spotkać, nie tylko w barze i pod sklepem. Chciałem ewentualnie od strony władz samorządowych pomagać ludziom.

- **Jakim radnym pragnie Pan być?**

- Przede wszystkim niezależnym i politycznie i materialnie. Lojalnym wobec siebie, moich wyborców, rodziny. Nie zamierzam ulegać żadnym naciskom i pod ich wpływem zmieniać swe poglądy.

- **Czy nie żałuje Pan teraz tamtej decyzji?**

- To zależy. Raz tak, raz nie. Żałuję, jak coś nie jest uchwalone po mojej myśli, a nie żałuję, jak jest odwrotnie. Żałuję wtedy, jak nie mogę załatwić spraw związanych z uruchomieniem boiska sportowego we wsi, chociaż nie tracę nadziei, że da się to wreszcie zrobić. Żałuję wtedy, jak patrzę na szkołę w Pasieczniku i zdaję sobie sprawę, jak trudno dokończyć jej budowę, że sami nie jesteśmy takimi fachowcami, żeby dokończyć to systemem gospodarczym, bo brakuje pieniędzy nawet na dokumentację. A nie można pozwolić, aby ten obiekt niszczał. Generalnie nie poddaję się, mam nadzieję, że dużo wywalczymy wspólnym wysiłkiem, razem z sołtysiem, Radą Solecką, mieszkańcami wsi.

- **Co zamierza Pan zdziałać dla wsi w ciągu swej czteroletniej kadencji radnego?**

- Moim mottem przy starciu na radnego było dokończenie budowy szkoły w Pasieczniku, zorganizowanie boiska sportowego, prawdziwego klubu z zatrudnieniem na część etatu pracownika prowadzącego tam działalność nie tylko kulturalną. Chciałbym też poprawić warunki sanitarne wsi - wywóz śmieci, odpadów płynnych, wyeliminować odprowadzanie ścieków do strumyka, dokończyć oświetlenie dolnej części Pasiecznika. Chciałbym rozpropagować rolę sołtysa i Rady Soleckiej, żeby była we wsi prawdziwą władzą, żeby dobrze nam się współpracowało, żeby znaleźć alternatywne źródła dochodów na wsi.

- **Czy mieszkańcy wsi często kontaktują się z Panem?**

- Tak. A zwłaszcza przychodzą do mnie ludzie, którzy chcą mieć w domu telefon. Nie ma jednak takiego zainteresowania, jakie powinno być. Rolnicy już przestali wierzyć w lepsze jutro, chyba się poddali, a nie powinno tak być.

- **Jak Pan ocenia dotychczasową pracę Rady Miejskiej w obecnej kadencji?**

- Poza ostatnią sprawą dotyczącą powstania gimnazjum oceniam pozytywnie.

Brak zdecydowania wśród radnych co do lokalizacji gimnazjum przyczynił się do podziału między społecznością gminy, pomiędzy nauczycielami w całej gminie. A najgorsze jest to, że powstał podział między miastem a wsią, a przez to ucierpią nasze dzieci. Nasza kadencja przypadła w okresie dużych reform gospodarczych i politycznych. W sumie jestem nowym radnym, nabieram dopiero doświadczenia, moje zdanie może więc być nie do końca pełne.

- **Co robi Pan w wolnym czasie?**

- Lubię grać w ping-ponga, spacerować z rodziną, grać w piłkę nożną, lubię też malować, rzeźbić, ale mało jest na to wszystko czasu.

- **Czy zamierza Pan włączyć się do Ogólnopolskiego Festiwalu Polskich Komedii Filmowych?**

- Oczywiście. Trzeba pomagać i rozpropagować gminę nie tylko w kraju, jest to przyszłość. Mam duży dom, zamierzam szybko przystąpić do remontu jego części pod kątem uruchomienia agroturystyki. Przy braku dochodów z uprawy ziemi czy hodowli musimy wszyscy szukać innych źródeł dochodu.

- **Co chciałby Pan przekazać swym wyborcom, czytelnikom gazety?**

- Żeby byli przede wszystkim cierpliwi, żeby rolnicy nie załamywali rąk. Chciałbym podtrzymać na duchu bezrobotnych, zachęcić, żeby cierpliwie szukali pracy. Życzę wszystkim dużo operatywności i zaradności. Najgorsze jest to, że ludzie załamują się, poddają się, nie mają nadziei.

Dziękuję serdecznie za rozmowę. Życzę wytrwałości i konsekwencji w działaniu. JAGA

Z cyklu: POWRÓCMY DO DAWNYCH LAT

WODOCIĄGOWE HISTORIE (3)

SIEĆ WODOCIĄGOWA

Uzdatnioną wodę tłoczy się pod ciśnieniem 59 Magapaskali, to jest około 6 atmosfer do niestety, bardzo już przestarzałej, wyeksploatowanej i zużytej sieci wodociągowej, którą wybudowano jeszcze w początkach naszego wieku. W miarę oddalania się od pomp ciśnienie maleje i w końcowych odcinkach wynosi około 2,5 atmosfery. Przewody naszej średnicy od 100 do 150 mm są już niewystarczające do rozprowadzania rosnącej ilości wody. Ponadto w wielu miejscach sieć straciła na drożności oraz ulega częstym awariom. Obecnie już coraz rzadziej, ale jeszcze do niedawna występował dość częsty brak wody w kranach, a na ulicy widziało się ekipę pracowników kopiących w błocie głęboki dół, by dostać się do pękniętej rury i zalać ją.

Tylko w latach 1993 - 95 były aż 223 takie awarie (121 na sieci głównej i 102 na przyłączach do budynków). Między innymi przyczyną tych częstych awarii były duże zmiany ciśnienia w sieci. Przed jej modernizacją w celach oszczędnościowych wyłączano na noc bardzo energochłonne pompy, co źle wpływało na sieć. Obecnie ciśnienie w sieci jest stałe, automatycznie regulowane, co znacznie zmniejsza jej awaryjność. Sytuację komplikuje jeszcze brak dostatecznej ilości zasuw na sieci wodociągowej oraz duże zużycie już istniejących. Powoduje to, że przy najmniejszej awarii trzeba wyłączać wodę w całym mieście. Również przyłącza wodociągowe są w większości jeszcze z rur ołowianych i mało nadają się do dalszej eksploatacji, brak na nich zasuw odcinających, są w złym stanie i o małej drożności. Wniosek stał prosty - cała nasza sieć wodociągowa, a więc ta magistralna, rozdzielcza oraz przyłącza wymagają generalnej wymiany i rozbudowy.

A jest to problem niemały. Mamy w mieście tej sieci 13.440 m, a więc prawie 13 i pół km. Są to rury stalowe, żeliwne i azbestowo - cementowe o różnych przekrojach.

Mówiąc o długości naszej sieci wodociągowej należy do tej miejskiej doliczyć jeszcze oddany w 1997 roku nowy rurociąg w Radoniowie i nową sieć we wsi. Liczbowo wygląda to następująco:

- rurociąg o przekroju 110 mm od SUW do zbiornika w Radoniowie - 3532 m
- sieć o przekroju 90 mm - 6734 m,
- przyłącza o przekroju 32 mm, 40 mm, 50 mm - 2543 m.

Długość całej radoniowskiej części wodociągu wynosi więc aż 12.809 metrów.

Z prostego rachunku wynika, że cały nasz lubomiersko-radoniowski wodociąg ma długość prawie dokładnie 26.250 m.

ZUŻYCIE WODY

Z aktualnych odczytów urządzeń na SUW wynika, że średnie dobowe zużycie wody

waha się w granicach od 460 do 480 m³ czyli od 460.000 do 480.000 litrów.

Z prostego rachunku wynika, że na jednego mieszkańca miasta i Radoniowa przypada dziennie około 240 l. Według obliczeń dokonanych przez FUNAM we Wrocławiu to średnie dobowe zużycie powinno być mniejsze i wynosić 377,3 m³.

Faktycznie dobowe zużycie wody przekraczane jest o około 25 % w stosunku do zaprojektowanego. Wynika stąd, że są, a przynajmniej były zbyt duże starty wody w sieci spowodowane trudnymi do wykrycia nieszczelnościami. Po modernizacji stacji, po zamontowaniu tam dokładnych przyrządów pomiarowych okazało się, że dobowe zużycie wody dochodziło nawet do 1000 m³.

Po dokonaniu w pierwszym kwartale 1998 r przeglądu sieci przez ekipę remontową i zlikwidowaniu wielu przecieków zużycie zmalało do obecnego stanu. Aktualnie nawet mała awaria sygnalizowana nagłym wzrostem zużycia wody, jest natychmiast lokalizowana i usuwana.

Troska o dobry stan urządzeń wodociągowych w naszych mieszkaniach spoczywa na każdym z nas. Nie chodzi tu oczywiście o oszczędzanie wody naprawdę nam potrzebnej, ale tej, która czasem niepotrzebnie leje się szerokim strumieniem, przecieka cienką strużką lub tylko kapie z naszych kranów lub źle wyregulowanych spłuczek. Niech poniższe dane uświadomią nam, jakie to mogą być ilości wody. Podane wielkości dotyczą przecieków w czasie 10 sekund oraz ilustrują, ile wody przy różnych nieszczelnościach z jednego tylko kranu lub spłuczki płynie do kanału. Przy ciągłej trzymilimetrowej strużce wody wycieka już 36 l/godz, 864 na dobę oraz 315 m³ na rok.

I pomyśleć, że mała uszczelka za kilkanaście groszy, właściwe dokręcenia kranu czy wyregulowanie spłuczki wyeliminuje te poważne przecieki w skali całego miasta straty.

Za wodę musimy płacić. Aktualna jej cena wynosi 0,86 zł za 1 m³ dla gospodarstw domowych i 1,69 zł dla zakładów pracy.

WODOMIERZE

Wodomierze, które są odczytywane co miesiąc nie zawsze były. Instalowano je stopniowo po wybudowaniu SUW. Przedtem zryczałtowana opłata za wodę (8 gr za m³) w zależności od ilości członków rodziny doliczana była do czynszu. Obecny system pomiaru zużytej wody (jeden zbiorowy wodomierz na cały dom) nie jest doskonały.

Brak jest indywidualnego spomiarowania, co z pewnością przyczyniłoby się do większego oszczędzania. Opłatę za wodę powinniśmy uiścić w ZBGKiM, zakłady pracy otrzymują faktury.

Aktualnie nad prawidłowym funkcjonowa-

niem sieci wodnej, kanalizacyjnej i SUW czuwa czteroosobowa ekipa w składzie: JANUSZ ZASADA (dyżurny na oczyszczalni) oraz ALEKSANDER SZYMONOWICZ, MARIUSZ KŁODZIŃSKI i STANISŁAW WĘGOROWSKI, którzy zajmują się SUW oraz stanowią pogotowie wodno-kanalizacyjne. Zautomatyzowana stacja nie wymaga już ciężkich dyżurów, należy ją tylko zaprogramować, odczytywać i notować codzienne wskazania różnych przyrządów i utrzymywać porządek. Na wypadek przerwy w dostawie prądu stacja posiada już rezerwowe zasilanie w energię elektryczną, jednak na razie nie włącza się ono automatycznie. Za całość zagadnień związanych z wodą i kanalizacją w naszym mieście odpowiada starszy mistrz do spraw wodno-kanalizacyjnych APOLONIA ŁABUŃ, która tę funkcję pełni od 1993 roku, to jest od czasu, gdy wodociągi przeszły na własność miasta.

Z HISTORII...

W ponad 50 - letniej powojennej historii Lubomierza nad jego zaopatrzeniem w wodę czuwali: JAN ECK, CZESŁAW KRUPA, JÓZEF SIKORA, ADOLF PLUTO, MICHAŁ LIS, ANTONI LISZKA, WACŁAW MATEUSIAK, ALEKSANDER KOPRYK, EUGENIUSZ SWOJNÓG, WŁADYSŁAW BARTECKI.

Na zakończenie wywiadu tak dyrektor ZBGKiM, jak i starszy mistrz d/s wod.-Kan. jeszcze raz zaapelowali o racjonalne gospodarowanie wodą oraz wyrazili życzenie, abyśmy mogli możliwie wcześniej rozpocząć wymianę sieci.

Dane techniczne występujące w artykule pochodzą z pracy magisterskiej Henryka Lange napisanej w 1962 roku na temat: „Zależność stosunków hydrologicznych od warunków fizyczno-geograficznych na przykładzie małej zlewni rzeki Olszynki” oraz z „Analizy gospodarki wodociągowej miasta Lubomierz” opracowanej w czerwcu 1998 roku przez Starzego mistrza do spraw budownictwa, Jerzego Hulackiego oraz starszego mistrza do spraw wodno-kanalizacyjnych Apolonię Łabuń.

STANISŁAW NOWOTTNY

Z okazji Świąt Wielkanocnych
naszym Czytelnikom
życzymy pogody ducha,
obfitości wszystkiego, co dobre,
pyszne i zdrowe,
a przede wszystkim
MOKREGODYNGUSA.



PRZEDSZKOLE MIEJSCE NA PRZEDWIOŚNIU

I znowu nadchodzi wiosna. Czas nowy dla ludzi, przyrody, otoczenia. Rodzi się nowa aktywność, nowe inicjatywy, pomysły, rozwiązania. W Przedszkolu panuje wiosenne ożywienie. Dzieci pracują z Panią nad projektowaniem dekoracji sal, wewnątrz przedszkolnych. Ruszyła praca w zakresie remontów - wykonano sanitariaty dla dorosłych na I piętrze budynku, dokończono wystrój gabinetu socjalnego dla pracowników, usunięto zagrzybienie w sali na parterze. Rada Rodziców zakupiła sprzęt RTV do wszystkich grup oraz pomoce dydaktyczne dla grup starszych za pieniądze uzyskane z organizacji 2 zabaw dochodowych (andrzejkowej i walentynkowo-karanawałowej). Zabawy cieszyły się dużym powodzeniem, przygotowane były wzorowo przez Panie z Rady Rodziców. Uczestniczyło w nich około 160 gości każdorazowo, stąd też znaczący dochód na rzecz dzieci. Miejscowi sponsorzy byli fudatorami nagród dla uczestników konkursów, których było mnóstwo w ciągu nocy.

Szczególne podziękowania kieruję do wszystkich sponsorów, którzy przekazali towar na specjalne życzenie organizatorów tj:

- Pani Ewa Rypuła - męski pas skórzany, który ma uniwersalne znaczenie: trzyma spodnie w odpowiednim miejscu i zapewnia dyscyplinę w domu.
- Panu Stanisławowi Chorzępie za przekazanie pół kopy jaj surowych dla zdobywcy II nagrody w „Szansie na sukces”, bo kto pije jaja surowe ma głos jak dzwon!
- Pani Małgorzacie Tabańskiej - za szampany, które otrzymali goście obchodzący 13 rocznicę ślubu (właśnie w czasie balu).
- Panu Janowi Więckowskiemu - za prze-

kazanie serc i innych ciastek w czekoladzie do poczęstunku na stoliki.

- Panu Tadeuszowi Kozielskiemu - nasz stały sponsor - za przekazaneowoce.
- Pani Krystynie Andrzejczak - za środki do utrzymania czystości.
- Panu Krzysztofowi Gąsiorowskiemu - za przekazanie reklamy „Piękne nogi”, którą otrzymał zwycięzca konkursu tanecznego wraz z rekawicami roboczymi do masażu nóg.
- Panu Mieczysławowi Małagoickiemu - za przekazanie odzieży ochronnej.
- Pani Bogusi Kozłowskiej - za kosmetyki
- Pani Annie Kozielskiej - Ziółkowskiej za naczynia plastikowe.
- Pani Marii Tymul za apaszkę,
- Zbigniewowi Kamińskiemu za banany,
- Edwardowi Kiełtyce za farbę olejną,
- Państwu G. M.Majerom za tort czekoladowy,
- Pani Beacie Onoszko za naczynia szklane.

Rada Rodziców zaplanowała dalsze wycieczki w okresie IV - VI do Wrocławia, Książa, Bogatyni. Przy współudziale Domu Kultury planowana jest organizacja bardzo dużej imprezy przedszkolnej 15 maja. W tym dniu obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Rodziny i właśnie wówczas zostaną zaproszone rodziny naszych dzieci: rodzice, dziadkowie, rodzeństwo.

Od stycznia wytrwale pracują: sekcja taneczna, teatralna i inne. Rodzice przygotowują stroje do inscenizacji oraz fragmenty dekoracji. Nad całością programu czuwają nauczycielki przedszkola. Wydarzeniem ostatnich dni był wyjazd pracowników Przedszkola do kina w Jeleniej Górze na film „Ogniem i mieczem”. Bardzo głęboka refleksja i przemyślenia towarzyszyły nam przez cały dzień.

Pierwsze efekty uzyskała już grupa lektorska j. angielskiego, która liczy 17 dzieci. Prowadzący zajęcia Pan Andrzej Hojdyś prowadzi zajęcia wyjątkowo ciekawie, metodycznie i atrakcyjnie - stąd dzieci chętnie biorą w nich udział. Organizator - Centrum Języków Obcych J. Góra.

Na uwagę zasługuje praca logopedy Pani Wioletty Żołnowskiej, która parcuje z grupą 51 osobową prowadząc zajęcia z terapii logopedycznej i zajęcia logorytmiczne.

Pod koniec I półrocza wzorowo układa się współpraca z rodzicami, gdyż tylko od rodziców i systematycznych ćwiczeń zależy poprawa wymowy i redukcja wad wymowy u dziecka. Wkrótce zaczną się zapisy dzieci na nowy rok szkolny.

Prosimy wszystkich chętnych o kontakt z przedszkolem od 1.04 do 30.04, w godz. 8.00 - 15.00.

Od nowego roku szkolnego rozszerzamy oferty pracy wprowadzając naukę gry na pianinie dla chętnych dzieci.

Od kwietnia prowadzimy też sprzedaż książek dla „zerówki” na nowy rok szkolny. Wprowadzamy nowego autora i nowe wyprawki. Przy zapisie do Przedszkola trzeba będzie nabyć wyprawkę.

DYREKTOR: TERESA JAKIMOWICZ

ILE KOSZTUJE

Przez telefon czasem lubimy dłużej porozmawiać. Aby później nie być niemile zaskoczonym warto przeczytać, że:

- Za trzy minuty rozmowy Telekomunikacja Polska S.A. pobiera:

STREFA I (do 25 km)

Bez względu na godz - 26 groszy

STREFA II (do 100 km)

godz 8.00 - 18.00 - 2 zł 10 gr

18.00 - 22.00 - 1 zł 56 gr

22.00 - 8.00 - 1 zł 05 gr

STREFA III (powyżej 100 km)

godz 8.00 - 18.00 - 2 zł 79 gr

18.00 - 22.00 - 2 zł 10 gr

22.00 - 8.00 - 1 zł 38 gr

POŁĄCZENIA Z TELEFONEM

KOMÓRKOWYM

godz 8.00 - 18.00 - 5 zł 13 gr

18.00 - 22.00 - 3 zł 84 gr

22.00 - 8.00 - 2 zł 55 gr

OGŁOSZENIE

REUMATOLOG

Lek. med. **JERZY LITKOWIEC**

Specjalista Reumatolog - Internista

LECZENIE:

- Chorób reumatycznych (w tym osteoporozy)
- chorób wewnętrznych

**Przyjmuje: w środy
od godz 16.00**



Gryfów Śl. Ul. Uczniowska
(Szkoła Podstawowa nr 1)



Tel. domowy 78-13-707 Tel. kom. 602-439-627

LUBOMIERSKIE TO I OWO

SDRP

W sobotę 27 lutego 1999 r. w sali Gryfowskiego Ośrodka Kultury odbył się pierwszy Zjazd członków Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polski Powiatu Lwóweckiego. Na Zjeździe w tajnym głosowaniu wybrano Przewodniczącą Rady Powiatowej SdRP, dwunastuosobową Radę Powiatu, czteroosobową Komisję Rewizyjną oraz czterech Delegatów na Zjazd Wojewódzki.

Przewodniczącym Rady Powiatowej SdRP został jednomyślnie Olgierd Poniżnik.

Z naszego lubomierskiego Koła członkami Rady Powiatowej SdRP zostali panowie: **Zbigniew Bratek i Marian Kozłowski**. Członkinią (viceprzewodniczącą) Komisji Rewizyjnej **Anna Szafert**, a **Jan Więtkowski** wszedł w skład delegacji na Zjazd Wojewódzki, w którym uczestniczyć będzie również Przewodniczący Rady Powiatowej **Olgierd Poniżnik**.

Gość I Zjazdu Powiatowego SdRP, poseł na Sejm Rzeczypospolitej ze Zgorzelca, Jerzy Jankowski omówił sytuację w kraju oraz zagadnienia, którymi aktualnie zajmuje się Sejm. W dyskusji mówiono na temat różnych spraw lokalnych oraz starano się określić podstawowe zadania w zakresie funkcjonowania i rozwoju SdRP.

STANISŁAW NOWOTTNY

DZIEŃ KOBIET

Różnie był w różnych kręgach obchodzony. Niektórzy twierdzą uparcie, że jest to święto komunistyczne. Każdy jednak przyznaje, że bardzo sympatyczne. W lubomierskiej kwaciarni z tej okazji sprzedano około 300 kwiatów. Dużym powodzeniem cieszyły się też czekolady i bomboniere. A panie chyba najbardziej były zadowolone z dowodów pamięci i sympatii szczególnie od tych panów, którzy nie są im obojętni. Stwierdzono też, że bardziej popularne od Dnia Kobiet staje się Walentynki. Narazie więcej obchodzone przez młodzież, ale ...

Z ZAKŁADU BUDŻETOWEGO GKiM

ZBGKiM zawiadamia, że posiada do wydzierżawienia garaż samochodowy o powierzchni 31 m² przy ul. Majowej. Zainteresowanych prosimy o złożenie pisemnych ofert w terminie do 31 marca 1999r w siedzibie zakładu.

APEL

Apelujemy do mieszkańców w obrębie ul. Chopina oraz Pl. Wolności o zwrócenie uwagi na dzieci bawiące się na dachach garaży i komórek. Stwarza to duże zagrożenie wypadkowe a przy okazji niszczone są rynny oraz pokrycia dachowe.

PLOMBY

W związku z powtarzającymi się przypadkami zrywania plomb liczników energii elektrycznej informujemy, że zakład zmuszony będzie obciążać lokatorów kosztami ponownego ich zakładania. Dla informacji podajemy, że za każdy taki przypadek Zakład Energetyczny nakłada na ZBGKiM karę w wysokości odpowiadającej zużyciu 600 kWh energii elektrycznej. Daje to kwotę około 150 zł. Przypominamy, że na najemcy ciąży również obowiązek dbania i chronienia budynku przed dewastacją.

PODZIĘKOWANIA

ZBGKiM składa serdeczne podziękowania wszystkim, którzy w okresie intensywnych opadów śniegu włączyli się do odśnieżania chodników i terenów przyległych do posesji. Jednocześnie zwracamy się z prośbą o włączenie się do wiosennego sprzątania.

Jak to zwykle po zimie bywa jest wiele w tym zakresie do zrobienia.

SPRZEDAM mieszkanie w bloku I piętro (budynek ocieplony, ogrzewanie olejowe) **2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 piwnice - 42 m² z działką ogrodową 1,5 ara. Wiadomość - Lubomierz, ul. Gryfiogórska 7b/11 tel. 78-33-503**

Z GMINNEGO OŚRODKA ZDROWIA

Doktor **PIOTR MELLER** kierujący GOZ w Lubomierzu odpowiada na kilka pytań:

- **Jak tuż po reformie zdrowia jest w naszej gminie?**

- Generalnie jest ponad dwa razy więcej pacjentów niż poprzednio. Wiąże się to po pierwsze: z tym, że ludzie nie mają gdzie się udać po poradę lekarską,

po wtóre: cały czas zmienia się zapotrzebowanie na usługi medyczne. Pacjent więcej chce, nie ma ograniczonej liczby pacjentów do przyjęcia w określonym czasie. Każdy powinien być przyjęty zawsze, jak przyjdzie do lekarza.

- **Co sprawia największą trudność?**

- To, że cały czas ciężko jest rozplanować dochody i wydatki. Nie wiemy, jak wychodzimy finansowo. Rozstrzygnie się to gdzieś na przełomie kwietnia i maja. Jest za mało lekarzy. Na taką liczbę mieszkańców konieczny jest jeszcze jeden lekarz. Dziennie udzielamy teraz pona 100 porad lekarskich.

- **O co chciałby Pan prosić pacjentów?**

- Chciałbym prosić :

- o rejestrowanie się w miarę możliwości na godziny, by na poradę lekarską nie oczekiwało naraz kilkunastu pacjentów.

- **Proszę też wszystkich tych, którzy będą korzystali z naszych usług lekarskich o składanie deklaracji najpóźniej do 25 marca.**

GOZ otrzymuje środki na swą działalność od Kasy Chorych w zależności od ilości osób, które zadeklarowały przynależność do naszego zespołu opieki zdrowotnej. To samo dotyczy przekazywanych funduszy na badania specjalistyczne, ewentualne konsultacje.

- Proszę również o ograniczenie wezwań na wizyty domowe tylko do ludzi, którzy sami nie mogą przybyć do lekarzy. Każda taka wizyta to co najmniej 30 minut pracy lekarza.

- **Jakie są plany kierownika GOZ na najbliższą przyszłość?**

- W planie jest otwarcie laboratorium analitycznego przed końcem czerwca. Wszystkie wyniki robione byłyby na miejscu.

Przed końcem roku planuje też otwarcie gabinetu okulistycznego. **Najprawdopodobniej jeszcze pod koniec marca dwa razy w tygodniu będzie przyjmował pediatra.**

W planie jest zatrudnienie takiego specjalisty na cały etat. Środki na zatrudnienie lekarza pediatry istnieją, ale są trudności ze znalezieniem osoby chętnej do pracy w tych warunkach. (JAGA)

U SOŁTYSÓW

Naszych Czytelników informujemy, że „Samych Swoich” będzie można kupić także u sołtysów. Może na początek nie uda się nam dotrzeć do każdego z nich, ale obiecujemy, że postaramy się o to, by mieszkańcy wszystkich wsi na terenie gminy mogli kupić gazetę.

Istnieje też **możliwość prenumeraty**. Zainteresowanych zapraszamy do UGiM pokój nr 8. O szczegółach napiszemy też w następnym wydaniu gazety. Ponownie zachęcamy do współredagowania gazety. **Artykuły dotyczące wspólnych spraw, problemów, informacje będziemy drukować!**

OGŁOSZENIE

Urząd Gminy i Miasta ogłasza, że utworzony został punkt informacyjny dla rodziców w sprawie nowej sieci szkół na terenie Gminy Lubomierz.

Znajduje się on w sekretariacie UGiM - pokój nr 13, z-ca Burmistrza mgr inż. Jerzy Andrzejczak

DOM KULTURY INFORMUJE

27 lutego odbył się turniej w tenisie stołowym w dwóch kategoriach wiekowych: juniorzy i seniorzy (sala gimnastyczna SP).

Kategoria szkoły podstawowe:

Startowało 30 zawodników. Kategoria chłopców:

I miejsce - Szymon Spaluch - Pasiecznik, II - Łukasz Klementowski - Pławna; III - Łukasz Idziejczak - Wojciechów

Kategoria dziewcząt

I miejsce - Wioletta Frenecka - Wojciechów; II - Marta Szymonowska - Wojciechów; III - Danuta Kasztelan - Wojciechów

Kategoria seniorów

I miejsce - Nobert Majer - Lubomierz; II - Marcin Hubski - Lubomierz; III Piotr Meller - Lubomierz

GMINNY TURNIEJ PIŁKI SIATKOWEJ

Odbył się 14 marca. Zgłosiło się do niego pięć drużyn: Gryfów Śl. „Kuźnia”, Lubomierz, Technikum Mechaniczne Lubomierz, „Kojoty” Lubomierz, „Sami Swoi” Lubomierz.

Turniej rozegrano systemem każdy z każdym. I tak:

„Sami Swoi” - Gryfów - 2:0; „Kuźnia” - Tech. Mech. - 2:1; Gryfów - „Kuźnia” - 0:2; TM - „Kojoty” - 1:2; „Sami Swoi” - „Kuźnia” - 2:0; Gryfów - TM - 0:2; „Kojoty” - „Kuźnia” - 2:1; „Sami Swoi” - TM - 2:1; Gryfów - „Kojoty” - 0:2.

I miejsce zajęli „Sami Swoi” Lubomierz. Skład drużyny: LESŁAW WALEGA, MAREK MISIEWICZ, MARCIN HUBSKI, WIESŁAW WACHOWICZ, TADEUSZ JEZIORSKI, MIROSLAW LASKOWSKI.

II miejsce - „Kojoty” Lubomierz w składzie: LUCJAN MAKOWSKI, ARKADIUSZ BOREJSZO, PAWEŁ KIELTYKA, WOJCIECH LISZKA, PIOTR CZAJKOWSKI, KRZYSZTOF PANASEWICZ, LUKASZ LASZCZYŃSKI

III Miejsce - „Kuźnia” Lubomierz. Skład: NORBERT MAJER, DARIUSZ PANASEWICZ, MARIUSZ PYKA, ARTUR SIENIUC, MAREK SZCZYGIEL, LUKASZ PIETRZAK, ADAM MISIEWICZ.

IV miejsce - Technikum Mechaniczne, V - Gryfów.

W kwietniu odbędą się:

- Gminny Turniej Szachowy w dwóch kategoriach wiekowych
- „Szansa na sukces” - finał szkół podstawowych
- konkurs na najładniejszą pisanek wielkanocną wykonaną przez dzieci z klas I - IV

JUTTA

Tak nazywa się zespół wokalny, który powstał przy Domu Kultury. Jego skład: ELŻBIETA TUORA - dyrygent, kompozytor, DANUTA HERBA, STANISŁAWA MUSZYŃSKA - sopran, HELENA DUDK, ANTONINA TELEGA - alt, STANISŁAW SIEDLECKI - tenor, WOJCIECH MALCZEWSKI, STANISŁAW TELEGA - bas.

MIROSLAW LASKOWSKI

Od Redakcji: Życzymy im wielu sukcesów i liczymy na udany występ „JUTTY” podczas tegorocznego Festiwalu Komedi Filmowych!

KONKURS PIOSENKI

DZIECIĘCEJ I MŁODZIEŻOWEJ

Organizatorami konkursu są: Szkoła Podstawowa w Lubomierzu, Samorząd Uczniowski SP, Komitet Rodzicielski SP.

W konkursie mogą uczestniczyć dzieci i młodzież szkolna z terenu Gminy i miasta Lubomierz. Wykonawcy występują solo - dopuszczalne są duety przy śpiewie 2 głosowym lub ze względu na treść piosenki. Konkurs odbywa się w 3 etapach (przesłuchania szkolne, Gminne, finał). Wykonawcy uczestniczący w konkursie przygotowują 1 piosenkę do wykonania na żywo. Jej tematyka może być dowolna - związana z zainteresowaniami uczestników. I etap Konkursu odbędzie się do 30 kwietnia, II - do 21 maja, III - do 1 czerwca. Uczestnicy zostaną podzieleni na 4 kategorie. I - do 6 lat, II - od 7 do 9 lat, III - od 10 - 12, IV - powyżej 13 lat. W każdej kategorii zostaną przyznane nagrody za I, II i III miejsce, a wszyscy uczestnicy Finału Konkursu otrzymają dyplom uczestnictwa. **Zgłoszenia przyjmowane są w Szkole Podstawowej w Lubomierzu ul. Kościuszki 5, tel 78-33-112**

OGŁOSZENIE

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Lwówku Śląskim **informuje osoby niepełnosprawne** o możliwości korzystania z dofinansowania turnusów rehabilitacyjnych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, za pośrednictwem PCPR w Lwówku Śl. Szczegółowe informacje uzyskać można w siedzibie Centrum w Lwówku Śl. Aleja Wojska Polskiego 25 A, telefon 782-36-50 (do 53) wewnętrzny 115.

KORESPONDENCJA Z CHMIELENIA

BAL JAK Z BAJKI

W ostatnią sobotę karnawału w „Zajeździe” w Chmieleniu odbył się bal charytatywny zorganizowany przez Radę Rodziców Szkoły Podstawowej. Całością, w zakresie organizacji i przygotowania zajęły się szczególnie Panie: Marta Kaśkiewicz, Anna Więckowska. Oprawę muzyczną zapewnił Jerzy Bocheński, który solidnie się do zadania przygotował i tak samo prowadził. Sprzętu użyczył dyrektor lubomierskiego Domu Kultury. W czasie trwania balu przeprowadzono kwesty na potrzeby dzieci w naszej szkole. Wykonane przez nich prace były licytowane i osiągały u rodziców wysokie notowania. Po północy nie zapomniano o tradycyjnych Walentynkach i każdy mógł tej nocy obdarować wybrankę kwiatkiem lub serduszkami wykonanym przez dzieci. Były także już zapomniane i nieznanne przez młodszych tzw. walczyki czekoladowe. Bal trwał do białego rana i wszyscy uczestnicy byli zadowoleni a organizatorzy usatysfakcjonowani. Za tak dobrze zorganizowaną imprezę należą się wielkie brawa obu Paniom, które do końca czuwały nad założonym scenariuszem i właściwym nastrojem.

CHMIELANKA JUŻ TRENUJE

14 lutego w Chmieleniu w świetlicy wiejskiej odbyło się spotkanie zawodników i działaczy tutejszej „Chmielanki”. Oprócz spraw czysto sportowych wiele dyskutowano o problemach wychowawczych. Padło dużo cierpkich słów pod własnym adresem i przyrzeczeń poprawy w tym zakresie. Jednocześnie zawodnicy i działacze zwrócili się z apelem do kibiców o właściwe zachowanie się podczas rozgrywanych meczów. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że wszelkie „zadymy” zawsze mają początek poza boiskiem. „Kibicować należy, ale z zachowaniem pewnej kultury” - stwierdził czołowy zawodnik „Chmielanki”. Postanowiono zmniejszyć Zarząd do 4 członków. W spotkaniu uczestniczył sołtys oraz radny z Chmielenia.

WIELKIE BRAWA

Jak udowodniła tegoroczna zima, pomimo komercjalizacji i gospodarki rynkowej jest jeszcze miejsce na bezinteresowne działanie na rzecz innych. Takim przykładem dla mieszkańców Chmielenia a może i całej gminy jest Pan MAREK MACIAS, który bez nakazów i prośb, sam, z własnej inicjatywy, wykorzystując własny traktor odśnieżał niewralgiczne miejsca i drogi w Chmieleniu. Dzięki pracy Pana Marka mogliśmy w miarę bezpiecznie dojść do sklepu, szkoły, kościoła. Gorąco dziękujemy. Mieszkańcy Chmielenia.

„KORESPONDENT”

OD REDAKCJI: „Korespondentowi” serdecznie dziękujemy za przekazane wieści. Innych zachęcamy do współpracy. Nie wszędzie tam, gdzie dzieją się ciekawe rzeczy możemy dotrzeć. Chcielibyśmy, aby nasza gazeta informowała o wydarzeniach z różnych miejsc naszej gminy. Prosimy o kontakt.

Do wzięcia trzy
prześliczne kotki.
Wiadomość w redakcji.



REDAKCYJNE DONIESIENIA POLICYJNE

USLUGI

19 lutego w Golejowie pojawiła się pewna kobieta narodowości cygańskiej w towarzystwie innych osób i oferowała mieszkańcom poszczególnych domów... nie, nie wróżenie. Nie chciała też przepowiadać przyszłości. Nie pragnęła też jedzenia ani picia. I do Golejowa przybyła nie na...

ale fiatem 125p. Jakie więc było przeznaczenie jej odwiedzin?

Ta zapobiegliwa niewiasta, w której żyłach płynie gorąca krew, postanowiła zaferować mieszkańcom malowniczego Golejowa... atrakcyjną, super korzystną, nadzwyczaj opłacalną, wyjątkową ... sprzedaż garnków!!! Jako, że Jej oferowane i głośno zachwalane usługi wcale nie były zgodne z faktycznymi zamiarami, szybko się okazało, że pewien golejowianin stracił w oka mgnieniu 710 zł wraz z porfelem.

Aby obraz przedstawionej sytuacji był pełny, dodać trzeba, że Cygan-ka spostrzegawcza była, a i szybki refleks miała. Wystarczyła bowiem tylko chwila nieuwagi potencjalnego nabywcy rewelacyjnych garnków, żeby pieniążki w oka mgnieniu zmieniły właściciela.

Komisariat Policji w Lubomierzu prosi wszystkich, którzy widzieli opisane osoby - o kontakt.

Redakcja o ostrożność.

MODANA SZLIFIERKI?

W nocy z 7/8 marca na terenie gminy zaistniały

3 WŁAMANIA.

W Chmielenu włamano się do kiosku spożywczego, skąd ukradziono artykuły spożywcze, chemiczne, alkohol i papierosy o łącznej wartości około 1500 zł.

Okradziono również garaż w Wojciechowie. Stamtąd zabrano półautomat spawalniczy Lematec i 3 szlifierki. Wartość skradzionych przedmiotów oszacowano na 1280 zł.

Złodzieje nie pogardzili też spawarką elektryczną, szlifierką oraz pięcioma używanymi oponami o wartości około 1250 zł.

Wszystkie wymienione rzeczy zanim zmieniły właściciela znajdowały się w ... pewnym garażu w Maciejowcu.

Tylko czekać jak na terenie gminy zacznie się wielkie szlifowanie...

ZPARKINGU

W nocy z 17/18 marca z parkingu przed blokiem przy ul. Gryfiogórskiej skradziony został fiat 126 p (rocznik 1983).

ZDERZENIE

Kierujący samochodem ciężarowym Avia jechał przez Chmielen.

Na zakręcie drogi przekroczył podwójną linię ciągłą i podjął manewr wyprzedzania jadącego przed nim samochodu. Następnie wykonał coś, czego pierwotnie robić nie planował, a co mógł przewidzieć każdy choć trochę myślący kierowca.

Zderzył się z jadącym prawidłowo z przeciwnej strony audi 80. Kierowca i pasażer audi doznali obrażeń. Kierowcy bardzo często skarżą się na takich bezmyślnych, niefrasobliwych użytkowników szos. Najbardziej boli to, że poszkodowani najczęściej są ci, którzy w ogóle nie zawinili, jechali prawidłowo i bezpiecznie.

TEŻ WYPRZEDZAŁ

Pod koniec lutego drogą z Chmielena do Radoniowa poruszał się kierowca Żukiem. Za nim jechał volkswagen, który w pewnym momencie rozpoczął manewr wyprzedzania go. W tym samym czasie żuk wpadł w poślizg, zjechał w bok i uderzył w wyprzedzający go samochód. Znowu przykład na to, że wyprzedzanie często niebezpiecznym bywa.

ZEMSTA?

9 marca do kiosku spożywczego w Pasieczniku przyszedł nieznany mężczyzna. Bez powodu użył wobec sprzedawczyni gazu obojętniającego, po czym wsiadł do samochodu i odjechał, zanim ktokolwiek zdążył cokolwiek zrobić.

BEZ ZGODY

W Pławnej jeden z współwłaścicieli stodoły przy pomocy ciągnika zawałił jej dach. Tłumaczy, że uczynił to dlatego, że przebywanie w pobliżu stodoły mogło skończyć się tragicznie, jako, że dach wielokrotnie sygnalizował już chęć zawalenia się. Cały szkopał w tym, że o zgodę nie zapytał tego drugiego właściciela, który tym mocno wzbu-

rzony, o całym wydarzeniu poinformował tutejszą Policję. Pokrzywdzony przyznaje również, że dach stodoły groził zawaleniem.

Gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta. Może mieć pewność, że ze strony dachu nie grozi mu już żadne zawalenie. Reakcji właścicieli stodoły nie da się jednak do końca przewidzieć...

KARGUL?

Były sołtys jednego z sołectw na terenie gminy po ogłoszeniu wyników wyborów sołtysów, kiedy to dowiedział się, że nie został ponownie wybrany na to ważne stanowisko, zamknął pomieszczenia Rady Sołeckiej i odmówił wydania kluczy od tych pomieszczeń. Nie pomogły interwencje ze strony Urzędu, Policji, Straży Miejskiej. Musiano użyć siły i komisynie, bez udziału byłego sołtysa, otworzyć zawrowane pomieszczenia, dokonać inwentaryzacji znajdujących się tam przedmiotów. Czynności w tej sprawie prowadzi Komisariat Policji w Lubomierzu.

ZOSTATNIEJ CHWILI:

W Pasieczniku doszło do wypadku drogowego. Kierujący samochodem peugeot wjechał na drewniany słup energetyczny, który pod wpływem uderzenia złamał się uniemożliwiając dopływ energii elektrycznej i połączeń telefonicznych do dwóch sąsiadujących z miejscem wypadku budynków. Pasażerka samochodu jadąca z tyłu doznała obrażeń i została odwieziona do szpitala. Nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. Dokładne przyczyny wypadku bada Policja.

Z KRONIKI MILICYJNEJ

SAMOGON

W marcu 1946 roku odnotowano jedno wydarzenie: „miało miejsce podanie samo gonu” (wyraz podkreślony ma tu właśnie taką pisownię). Możemy jeszcze przeczytać, że suma strat wynosi 500 zł, a wydarzyło się to w Popielówku.

BIŻUTERIA

20 lat temu, 22 marca 1979 r. w Pławnej dokonano kradzieży biżuterii o wartości około 87.000 zł. Sprawę umorzono, a sprawca nadal jest nie znany.

AKTUALNOŚCI

Od marca zmniejszyła się obsada etatowa Komisariatu Policji w Lubomierzu. Jest tu teraz 4 funkcjonariuszy, w tym Komendant. Zmienione zostaną też dzielnice, o czym powiadomimy w następnym wydaniu gazety.

UWAGA!!! UWAGA!!!

1 KWIETNIA (tylko w tym dniu) Policja przyjmować będzie wszystkie zawiadomienia o najróżniejszych przestępstwach dokonanych na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat. Ich sprawcy, jeżeli zgłoszą się w Komisariacie Policji w czwartek, 1 kwietnia, unikną jakiegokolwiek kary. Mają również zapewnioną całkowitą dyskrecję! Z takiej szansy warto skorzystać!

(Na podstawie informacji uzyskanych od Komendanta Andrzeja Paszkowskiego opracowała JAGA)



DLA KAŻDEGO COŚ CIEKAWEGO

KOCHANI CZYTELNICY!

Przysłowie mówi; „z wiosną nadzieje rosną”. Cieszymy się słońcem coraz częściej i dłużej świecącym. Dnie dłuższe, a w nas, dzięki zjadanej rzeżusze wstępują nowe siły.



(Mam nadzieję, że posialiście Państwo rzeżuchę i posadzili cebulkę na szczypiorek. Jeszcze raz polecam gorąco ich uprawę w domu. To prawdziwe bomby witaminowe. A do tego twarożek. Mniem, mniem!).

WAŻNE DLA PANÓW, KTÓRYM WYPADAJĄ WŁOSY!

Wyhodowaną rzeżuchę wcieramy intensywnie w skórę głowy, potem masujemy przez co najmniej 5 minut. Skutek widoczny już po trzykrotnym stosowaniu!

Włosy przestaną wypadać i wzmocnią się. Jedzona na surowo rzeżucha w dużych ilościach także bardzo dobrze wpływa na męskość...



PRZESADZANIE

Gdy zbliża się wiosna wszyscy posiadacze roślin zaczynają myśleć o ich przesadzaniu. Jest ono konieczne, gdy bryła korzeniowa stanowi zbitą masę korzeni niemal całkowicie przerastających ziemię. Czasami można to odgadnąć na podstawie wyglądu rośliny np. gdy nie tworzy ona przyrostów na wiosnę, gdy bryła korzeniowa zaczyna wystawać z doniczki lub gdy korzenie przerastają przez otwór odpływowy w jej dnie. Rośliny pochodzące z ciepłych krajów zwykle przesadzamy wcześniej - pod koniec lutego, początek marca. Zaś rośliny, których ojczyzną są kraje o umiarkowanym klimacie - w końcu marca lub na początku kwietnia. Ogólnie biorąc, większość roślin pokojowych powinna być przesadzana corocznie lub co dwa lata z wyjątkiem bardzo dużych egzemplarzy np. palmy, którym wystarczy przesadzanie co 4 - 5 lat.

Aby w bezpieczny dla siebie sposób przesadzić kaktusy, należy go owinąć w kilkakrotnie złożoną gazetę lub uchwycić go szczypcami do ciasta. Rośliny przesadzamy do doniczki numer większej od poprzedniej.

Pamiętamy o „dokarmianiu” naszych roślin. Najlepiej zasilac je wodnym roztworem składników pokarmowych, na rynku dostępne są gotowe nawozy płynne odpowiednie dla roślin pokojowych. Z domowych sposobów polecam wodę z płukanego mięsa (bez dodatku soli!)

WŁOSY

Na wiosnę warto zadbać o nasze włosy. Naturalnym środkiem do mycia delikatnych włosów zniszczonych po trwałej ondulacji czy rozjaśnianiu jest żółtko jaja kurzego. Przy zetknięciu z wodą wytwarza ono emulsję, która usuwa brud. Do pierwszego płukania wziąć

wodę z sokiem cytrynowym, a następnie spłukać letnią wodą. Aby rozjaśnić ciemniejące z wiekiem włosy blond, należy je płukać po każdym umyciu w silnym naparze rumianku i korzenia pietruszki, zmieszanych pół na pół. Zarówno liście jak i korzeń pietruszki rozjaśniają piegi. Codzienne przecieranie twarzy sokiem z pietruszki może również znacznie wybielić starcze plamy tzw. „kwiaty starości”.

ROZKOSZ...

Po zimowym przemęczeniu warto pomyśleć o rozkosznej kąpeli. Pielęgnuje ona nasze ciało, skórę oraz... duszę. Kąpiele w wannie to wspaniały relaks pod warunkiem, że przygotowujemy ją bez pośpiechu.

Kąpiel pachnąca:

Do wanny wlewamy pachnący olejek z ulubionym zapachem np. lawendowym, brzoskwiniowym czy różanym, po czym dopełniamy wannę wodą. Nie polecam jedynie osobom uczulonym na zapachy!

Kąpiel pomarańczowo-cytrynowa.

Wspaniale orzeźwia a przy tym wygładza skórę. Żeby efekt był widoczny, trzeba poświęcić przynajmniej 6 dojrzałych owoców cytrusowych - na przykład 4 cytryny i dwie pomarańcze. Kroimy owoce na plasterki (wraz ze skórką), wrzucamy je do wanny, wypełniamy wodą i... zanurzamy się.



Kąpiel ziołowa:

do napełnionej wodą wanny możemy dodać napar z wybranych ziół lub zawiesić na kranie poniżej strumienia wody płócienny woreczek z ziołami. Przy takiej kąpeli mamy wiele siły nie tylko na... porządki przedświąteczne.

MYCIE OKIEN

Kilka rad na skuteczne i oszczędne mycie okien:

- nigdy nie czyścimy okien, gdy świeci na nie słońce. Szyby za szybko wówczas wysychają i tworzą się brzydkie smugi;

- do polerowania szyb okiennych najlepiej nadaje się papier gazetowy;

- aby lepiej widzieć, po której stronie szyby są smugi, czyścimy jedną stronę od dołu do góry (pionowo), a drugą od prawej do lewej (poziomo);

- szyby mleczone myjemy tylko gorącą wodą z octem i polerujemy

WIELKANOC



Święta wielkanocne tuż, tuż, a Wielkanoc u nas świętuje się przy pięknie nakrytym i wyjątkowo obficie zastawionym stole.

Nasze menu w tych dniach jest szczególnie urozmaicone - prym wiodą jajka i przekąski

z jaj, a także szynka, białe i wędzonekielbasy, chrzan oraz wykwinne sosy do przekąsek.



A z ciast przeważają baby, mazurki, serniki, a także torty. Proponuję sprawdzony przepis na bardzo łatwe w wykonaniu, tanie i pyszne

JAJA FASZEROWANE SARDYNKAMI

- * 6 jaj ugotowanych na twardo,
- * mała puszka sardynek,
- * łyżeczka musztardy,
- * łyżka majonezu,
- * łyżeczka drobno posiekanej cebuli,
- * pół łyżeczki soku z cytryny,
- * kilka plasterków cytryny,
- * pół łyżeczki przyprawy curry, natka pietruszki, sól, pieprz.

Jaja obrać, przekroić na pół, wyjąć żółtka i przetrzeć je przez sitko. Dodać osączone z oliwy sardynki, majoneż, cebulę, sok z cytryny, curry i pieprz. Wszystko dokładnie wymieszać. Napełnić masą połówki jaj, przybrać je natką pietruszki i plasterkami cytryny, ułożyć na półmisku udekorowanym sałatą.

SŁODYCZ

A na słodko bardzo

łatwy w wykonaniu

mazurek makowy:

- * 1 kostka „Palmy”
- * 6 jaj
- * 2 szklanki cukru
- * 1 i 1/2 szklanki mąki wrocławskiej
- * 1 i 1/2 łyżeczki proszku do pieczenia
- * 1 szklanka maku

* olejek waniliowy lub migdałowy
Margarynę utrzeć z cukrem, dodawać po 1 całym jajku i łyżce mąki i ucierać. Następnie dodać mak, proszek do pieczenia, zapach. Przełożyć ciasto na wysmarowaną i posypaną tartą bułką blachę. Piec około 30 minut. Ciasto poleać polewą kakaową.

Zdrowia, szczęścia, humoru dobrego,

A przy tym wszystkim stołu bogatego.

Dobrego dyngusa, smacznego jajka,

I niech te Święta będą jak bajka.

Tego zyczy LUCEK



UWAGA!!!

1 kwietnia w Domu Kultury
o godz 13.00
odbędzie się pokaz
potraw wielkanocnych.

Każdy będzie mógł skosztować wszystkich potraw w dowolnej ilości. Prezentki rozdawać będą też przepisy na przyrządzenie prezentowanych przez siebie smakołyków. Odpowiedzą na wszelkie wątpliwości i poradzą, jak najlepiej przygotować wielkanocny stół. Zapraszamy wszystkich chętych!

WIADOMOŚCI ZNANE I NIEZNANE O LUBOMIERSKIM KOŚCIELE

Niespełna dwutysięczny Lubomierz ma już przeszło 7-wiekową historię. Jest jednym z najstarszych miast Śląska.

Wyrósł z XII wiecznej słowiańskiej osady i wsi podklasztornych. Z dwu pierwszych stuleci historii nie zachowało się wiele dokumentów. Pierwszym zachowanym był przywilej erekcyjny, wydany przez księcia Henryka IV Jaworskiego 5 lipca 1278 roku w Strzegomiu, zezwalający na założenie klasztoru, wśród trudno dostępnej puszczy sudeckiej. Otrzymała go wdowa Jutta z Lubomierza.

Jutta na budowę opactwa przeznaczyła cały swój majątek, jak również majątek swoich synów. Książę Henryk objął patronat nad tą bogobojną fundacją. Prawo budowy zostało zatwierdzone przez papieża (na ręce biskupa Larventiusa z Wrocławia). Do Lubomierza przybyły siostry benedyktynki z Burgsfeldu w Niemczech. Jutta została pierwszą opatką. Rozwijającej się osadzie nadano w 1291 roku prawa miejskie przez księcia Bolka I Świdnickiego. Odtąd miasto i opactwo związane były wspólną historią.

Pierwsza wzmianka o kościele klasztornym pojawiła się na początku XIV wieku. W 1421 roku banda rabusi z jednego z pobliskich zamków raubriterskich ograbiła klasztor i kościół z najcenniejszych skarbów religijnych. Również Husyci w czasie swych pochodów śląskich w 1427 roku nie oszczędzili Lubomierza. Splądrowali, zniszczyli i spalili klasztor i kościół. Z pomocą możnego rodu Schaffgotschów odbudowano klasztor i kościół. W 1430 roku nastąpiła konsekracja gotyckiego kościoła, który istniał do 1517 roku. W wielkim pożarze miasta w 1517 r. spłonął klasztor i kościół. Zachowały się jedynie fragmenty dawnej kaplicy, chór mniszek przy obecnym prezbiterium i dolna część wieży. Odbudowa trwała latami. Z 1523 r. pochodzi informacja o konsekracji odbudowanego kościoła i poświęceniu ołtarza głównego przez biskupa Henryka Nikopolitańskiego z Wrocławia. Dalsze prace wykończeniowe trwały do 1554 r., o czym świadczy data na wieży. Książd F.X. Gorlick - proboszcz z lat 1857 - 1881, zasłużony kronikarz (jego epitafium umieszczone jest w posadzce nawy głównej) podaje, że „zbudowano wtedy kościół wczesnobarokowy z kamienia, sklepienia z cegiel, a dach pokryto dachówką”. Jego zachodnia część z wieżą powiązana była z klasztorem. Najniższą, czworoboczną kondygnację wieży nadbudowano kondygnacjami ośmiobocznymi, a najwyższą zwieńczono pięknym hełmem. Na wieży zainstalowany jest zegar z czterema tarczami godzinnymi. Zegar czynny był do 1953 roku. Szkoda, że dziś „nie chodzi i nie bije”. Na wieży są też trzy małe dzwony. Odbudowany XVI wieczny Kościół uległ ponownemu zniszczeniu podczas pożaru w 1688 r. Zniszczone zostały wtedy wiąza-



nia dachu. Nie przeprowadzony w porę remont dachu spowodował powstanie zacieków i wilgoci sklepienia do tego stopnia, że trzeba było wybudować nowe prezbiterium w 1705 r. Siódmy w historii pożar w 1723 r. wyrządził takie straty, że koniecznością stała się rozbiórka starego kościoła (w 1726) i wybudowanie w tym samym miejscu nowego. Budowę nowego kościoła rozpoczęto 17 lipca 1726 r.

23 maja 1727 były już gotowe fundamenty, a 8 października 1730 roku biskup sufragan Elias von Sommerfeld z Wrocławia dokonał konsekracji. Budowniczym nowej bryły kościoła był legnicki architekt Jan Jakub Scheerhofer (1668-1758) wraz z synem Franciszkiem pochodzącym z Czech. Kościół lubomierski dużymi podobieństwami rozwiązań architektonicznych łączy się z praskim pierwowzorem kościoła św. Mikołaja na Małej Stranie w Pradze z kościołem w Legnicy budowanymi przez Kiliana Ignacego i Krzysztofa Dienzenhoferów, pruskich architektów, którzy po studiach we Włoszech twórczo przeszczepili barok włoski epoki Francesco Barroniego do Czech i na Śląsk. Scheerhofer był może uczniem lub naśladowcą Dienzenhoferów. Prace przy wyposażeniu wnętrza kościoła trwały jeszcze w 1736 roku, a w 1775

wystrojem rzeźbiarskim i wspianymi freskami.

WYMIARY KOŚCIOŁA

45 m długości (od portalu do ściany prezbiterium), 25 m szerokości, 12 m - szerokość nawy (bez kaplic bocznych) 22,60 m wysokość do sklepienia. W kościele może się jednorazowo pomieścić około 7000 wiernych na około 1000 m² powierzchni. W ławkach kościelnych, których ząb czasu nie oszczędził jest 670 miejsc numerowanych. Nowy kościół zbudowano na wysokości 360 m npm w odwrotnym kierunku od starego, zastosowano tzw. „inwersję portalu”. Fasadą jest zwrócona ku wschodowi, w stronę niżej położonego miasta. Fasada ma około 40 m wysokości. Większość okolicznych kościołów ma fasady skierowane ku zachodowi. Od zachodu i pd. zach. współczesny kościół łączy się z zabudowaniami dawnego klasztoru (dziś zajętego na internat). Fasada kościoła jest bezwieżowa, trzyosiowa, ma charakter dwukondygnacyjnej wkłęsło-wypukłej ściany ozdobionej gzymsami ryzalitami i rzeźbami figuralnymi przedstawiających patronów kościoła i zakonu.

(Ciąg dalszy w kolejnych wydaniach gazety)

HENRYKLANGE

odsłonięto nowy ołtarz główny i dodano wezwanie Wniebowstąpienia NMP. Kościół w Lubomierzu zaliczany jest do znanej grupy (siedmiu) czesko-śląskich kościołów barokowych. W Krzeszowie (2), Legnicy, Legnickim Polu, Lubiążu, Lubomierzu, Nysie. Dziś jest to monumentalna budowla murowana, na planie wydłużonego czworoboku, pięcioprzęsłowa, jednonawowa z dwoma rzędami po bokach kaplic i emporami ponad nimi, w całości nakryta sklepieniami żeglasytami z bogatym

III OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL KOMEDII FILMOWYCH



PRZYGOTOWANIA



Na zdjęciu **RADOSŁAW PIWOWARSKI** podczas zwiedzania Muzeum Kargula i Pawlaka
Fot. Cezary Wiklik

Przygotowania do III OFKF w Lubomierzu trwają nieustannie. Prowadzone są rozmowy ze sponsorami, aktorami, reżyserami i artystami. Przygotowywany jest program estradowy i filmowy. Ustala się setki innych, niezbędnych spraw. Komitet Organizacyjny obraduje na razie w każdą ostatnią środę miesiąca. Mamy już zapewnienie od TVP Programu I o przeprowadzaniu bezpośrednich relacji z naszych imprez 13 i 14 sierpnia.

Dzięki wypożyczeniu video-projektora znacznie zwiększą się możliwości wyświetlania filmów, także w dzień. Powstają ciągle nowe pomysły, aby ta impreza była znów niepowtarzalna, inna od poprzednich.

Patronat radiowy nad Festiwalem objął Program III Polskiego Radia, prasowy - „Gazeta Wrocławska”.

W niedzielę, 14 marca Lubomierz odwiedził znany reżyser, jednocześnie Dyrektor I Programu Telewizji Polskiej- **RADOSŁAW PIWOWARSKI**. Zwiedził kościół, muzeum, inne zabytki Lubomierza i powiedział, że tutaj pragnie nakręcić swój kolejny film. Lubomierz opuścił z zapewnieniem, że TVP Program I włączy się do naszej imprezy bardzo aktywnie. Jej przedstawicielem, odpowiedzialnym za całokształt „telewizyjnych spraw” jest oczywiście, wielka ambasadorka Lubomierza w Warszawie, która nie szczędziła nigdy trudu i pracy, aby zapromować miasteczko na antenie telewizyjnej, której głównie zawdzięczamy obecność TVP w naszych imprezach - **redaktor EWA SZPRYNGER**.

O przygotowaniach do Festiwalu będziemy jeszcze wielokrotnie informować. Przypominamy, że tegoroczny odbędzie się od 13 do 15 sierpnia. Po raz pierwszy wyświetlimy też najśmieszniejszy film zagraniczny sezonu 1998/99 wybrany w Plebiscycie przez czytelników „Filmu” i słuchaczy Radiowej Trójki. Nagrodami dla najlepszych filmów, reżyserów, aktorów będą złote, srebrne i brązowe granaty.

Wszystkich tych, którzy mają ciekawe pomysły i chcą czynnie uczestniczyć w Festiwalu zapraszamy na posiedzenia Komitetu Organizacyjnego.

Najbliższe 24 marca o godz 16.00 w sali ślubów.

MUZEUM KARGULA I PAWLAKA

W jednej z izb muzealnych trwają teraz wyteżone prace remontowe. Zgniła podłoga i trzeba zrobić nową. Wszystkie materiały budowlane, potrzebne do tego remontu uzyskane zostały od sponsorów. Raz jeszcze dziękujemy Im wszystkim, innych też zachęcamy do pomocy.

A pracy tam nie brakuje! Może ktoś zechce przekazać do muzeum jakiś eksponat, rekwizyt z filmu, pamiątkę przywiezioną ze Wschodu. Zachęcamy do tego!

Oczekujemy na propozycje!



KRONIKA PARAFIALNA

W naszej parafii 24 marca rozpoczyna się **Rekolekcje Wielkopostne**.

Będą trwały 3 dni.

Ich zakończenie nastąpi w sobotę 27 marca generalną spowiedzią oraz Komunią Św.

W niedzielę - 21.03 i 28.03. podczas każdej Mszy Św. Rada Parafialna przyjmuje ofiary na kwiaty do Bożego Grobu oraz inne potrzeby.

Uroczysta Msza Święta Rezurekcyjna

(I dzień Świąt Wielkanocy)

w **Lubomierzu** o godz 6.00,

w **Olesznej Podg.** o godz 9.00,

w **Popielówku** o godz 11.00

Z **Błogosławieństwem Bożym**

wraz ze **Zmartwychwstałym**

Chrystusem Wasi Duszpasterze

Proboszcz Jan Dochniak,

Wikary Jan Baszak

ŚWIADKOWIE JEHOwy

na całym świecie głęboko biorą sobie do serca słowa wypowiedziane przez Jezusa w czasie „Wieczerzy Pańskiej” - „To czynicie na moją pamiątkę” i każdego roku, w kolejne rocznice tamtych wydarzeń spotykają się wraz z zaproszonymi osobami, by wspólnie rozpamiętywać to wydarzenie, które, jak donosi Biblia, otwiera realne widoki na bezkresne życie na przekształconej w raj ziemi. W tym roku dzień ten przypada **1 kwietnia po zachodzie słońca**. Miejscowy zbor przygotowuje się niezwykle intensywnie do tego jedynego, obchodzonego przez tę społeczność Święta. Uroczystość, odbędzie się o **godz 19.30** w stałym miejscu zgromadzeń przy ul. Majowej. **5 kwietnia w Jeleniej Górze w Hali Sportowej przy ul. Złotniczej o godz 9.50 rozpocznie się Zgromadzenie Specjalne S.J.**



OGŁOSZENIE



Sprzedam komputer

procesor 486 DX 4S+ coprocessor, karta graficzna S3 TRIO 64 V+, karta dźwiękowa 16 bitowa OPTI, 16 MB RAM, dysk 613 MB wymienny, CD - ROM MITSUMI, kolorowy monitor, głośniki.

Wiadomość w redakcji i pokoju nr 8 Urzędu Gminy i Miasta w Lubomierzu.



LUBOMIERSKA KRONIKA TOWARZYSKA



Z okazji 18 Urodzin, które wypadają 16 marca: **Anette J.** - w Dniu tak szczególnym każdy szczęścia Ci życzy. My korzystając z tej sposobności życzymy Ci szczęścia i pomyślności. By to, o czym marzysz się spełniło, a serce, które kochasz przy Tobie było.

Życzy Mama z rodzeństwem



Koleżankom z pracy: **Lidii, Józefie, Grażynie, Irenie, Krystynie** imiennowe wiosenne serdeczności przesyłają koleżanki i koledzy UGiM

Koleżankom **Krysi Moniatowicz i Krysi Niebieszczańskiej** serdeczne życzenia samych pomyślnych dni w pracy i w domu życzą dzieci i panie z Przedszkola Miejskiego

Tym wszystkim, którzy dostrzegają i odczuwają niepowtarzalność i piękno tej jedynej pory roku, jaką jest wiosna niezapomnianych przeżyć i doznań życzy redakcja

Krzysztofowi S.

z okazji Urodzin hartu ducha, optymizmu, powodzenia, radości i szczęścia w każdym dniu, spełnienia zamierzeń życzą wszyscy swoi



Agniesi S.

Imiennowo - ogromnego słońca najprzeróżniejszych i w niezliczonych ilościach, niewyczerpalnych i nieustających szczęść życzą wszyscy swoi



Wszystkim pracownikom służby zdrowia

nieustającej cierpliwości, wyrozumiałości, żelaznej odporności psychicznej na wszelkie niepowodzenia, „końskiego” zdrowia życzy redakcja



Dzieci ze wszystkich grup Przedszkola Miejskiego gorąco dziękują za otrzymany sprzęt RTV oraz pomoce do zajęć Radzie Rodziców:

JOANNIE ŻUREK, ALICJI SŁAWIŃSKIEJ, JANINIE JAROSZCZUK, BOŻENIE BINIECKIEJ, TERESIE ŚLIWIŃSKIEJ, IZABELI PIĄTEK



Zalodze Zakładu Budżetowego Gospodarki Komunalnej

i Mieszkaniowej w Lubomierzu

z okazji Świąt Wielkanocy najserdeczniejsze życzenia składa Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” oraz Dyrektor Zakładu

Jerzemu Andrzejczakowi

z okazji Imienin niewyczerpalnej ciepłości, konsekwencji, aktywności, optymizmu, poczucia humoru oraz powodzenia w życiu osobistym życzą Sami Swoi



Z okazji Urodzin i Imienin **Mamie, Mężowi i Synowi**

najserdeczniejsze życzenia składa **EWA B.**

RYSZARDOWI KIWILSZY za cenny eksponat do Muzeum Kargula i Pawłaka serdecznie dziękują „Sami Swoi”



Drogim Czytelnikom

zdrowych, pogodnych, spokojnych, radosnych, obfitych świąt Wielkanocnych, smacznego jajka, dobrego wypoczynku oraz mokrego Długosza, zadowolenia z wszelkich uroków wiosny, optymizmu i słońca w każdym, nawet nieco ponurym dniu życzą „Sami Swoi”



Dyrekcji ZBGKiM za przekazanie środków jednorazowego użytku niezbędnych Ośrodkowi Zdrowia dziękują pracownicy GOZ w Lubomierzu



Szefom Firmy El-Stan w Gryfowie Śl.

za nieodpłatne przekazanie materiałów budowlanych do remontu muzeum Kargula i Pawłaka dziękują **Sami Swoi Janowi Więckowskiemu**

serdeczne podziękowania za pomoc przy kserowaniu ankiet związanych z reformą zdrowia składają pracownicy GOZ w Lubomierzu

LUBOMIERSKIE HUMORY

WIOSENNE PYTANIE:

Czym różni się miłość akademicka od więziennej i filozoficznej???

Odpowiedź:
Miłość akademicka jest wtedy, gdy jest z kim, a nie ma gdzie.
Miłość więzienna - jest gdzie, a nie ma z kim.
Filozoficzna - jest z kim, jest gdzie, ale po co?

ZAGADKI

KTO?

- Kto to była Ewa?
- Pierwsza kobieta, która nie miała w co się ubrać.

PRZYJACIEL

- Jak się nazywa czworonożny przyjaciel człowieka?
- Łóżko!

KAWALER

- Kto to jest kawaler?
- To taki ktoś, kto codziennie przychodzi do pracy z innej strony.

MURZYNI

- Dlaczego bociany odlatują do ciepłych krajów?
- Bo Murzyni też chcą mieć dzieci.

ZASŁYSZANE

Trzej robotnicy pracują w Lubomierzu przy tynkowaniu otworu. W pewnym momencie jeden zwraca się do drugiego:

- A ty czemu dzisiaj nic nie robisz? Patrzenie go! Cwaniak się znalazł!
- Ręce mi drżą po wczorajszym...
- No to przesiewaj piasek! - zgodnie rozkazuje „niewczorajsi” kumpel.



SAMI SWOI

Wydawca: UMiG Lubomierz. ADRES REDAKCJI : 58-536 Lubomierz, Plac Wolności 21. Tel. 7833-573

Zespół redakcyjny: **Jadwiga Sieniuc** - redaktor naczelna, Henryk Lange, Stanisław Nowotny, Jacek Szramowiat, Agnieszka Janczak, Teresa Jakimowicz, Lucyna Stachowiak, Ryszard Kiwilsza Wpisywanie tekstów, skład - J. Sieniuc. Skanowanie, druk:

tel. 76-45-770

Nakład 400 egzemplarzy. Cena 1,50 zł. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i koniecznych zmian stylistycznych w nadsyłanych materiałach. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Numer zamknięto 19.03. 1999R. Czekamy na listy od Czytelników!